

Recenzja pracy doktorskiej ks. Piotra Jaworskiego, *Rola edukacji religijnej w procesie wychowawczym w gimnazjach Okręgu Szkolnego Krakowskiego w okresie II Rzeczypospolitej*.

Wychowanie religijne jest częstym tematem rozpraw naukowych, pisanych zarówno przez osoby duchowne jak i świeckie. W nurt tego pisarstwa włącza się recenzowana rozprawa, która wyróżnia się jednak oryginalnością tematu. Autor skupił się bowiem na edukacji religijnej młodzieży gimnazjalnej w okresie międzywojennym i na wybranym obszarze czyli Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Faktem jest, że dotychczas nikt nie podejmował opracowania tak sformułowanego problemu i z tego powodu w pełni zasługuje ona na temat pracy doktorskiej, ale z drugiej strony jest też kilkadziesiąt opracowań dotyczących pokrewnej tematyki z tego okresu, z których zdecydowana większość została w pracy uwzględniona.

Praca, w formie przedstawionej do recenzji jest bardzo obszerna ze względu na dołączone materiały źródłowe, ale według zasady; nie objętość stanowi o wartości dzieła, ale jego treści, które akurat w tym przypadku są na wysokim poziomie naukowym. Konstrukcja pracy jest przemyślana i logiczna. Układ problemowy pozwolił na dokładne przeanalizowanie zagadnień w poszczególnych rozdziałach, chociaż w niektórych fragmentach Doktorant niezbyt rygorystycznie przestrzegał wprowadzonych podziałów. Metodologicznie praca jest poprawna. Autor zastosował metodologię badań pedagogicznych, omawiając poszczególne etapy postępowania badawczego a więc cel, przedmiot badań (Autor używa nieprecyzyjnie *przedmiot pracy*) i metodę badawczą, którą w tym przypadku jest monografią historyczno-oświatową. Jednak z pewnością tą metodą nie badał *roli tarnowskich nauczycieli religii w wychowaniu młodzieży* (s. 19), (to zapewne z innej pracy Autora) a zagadnienia poprawnie określone w celach i problematyce rozprawy.

Rozdział I opracowania (*Szkolnictwo w Polsce w Okręgu Szkolnym Krakowskim w okresie II Rzeczypospolitej*) ma charakter wprowadzający w problematykę organizacji szkolnictwa i władz oświatowych w odrodzonej Polsce. Omówiono początki tworzenia się polskiego szkolnictwa, odnotowano i poprawnie przeanalizowano wszystkie najważniejsze akty prawne z tego okresu. Zabrakło jednak w tym miejscu, jak i w dalszych partiach pracy,

krótkiego omówienia postulatów oświatowych środowiska nauczycielskiego, sformułowanych w trakcie Zjazdu Oświatowego w 1919 r., zwanego *Sejmem nauczycielskim*. Można tylko dodać, że realizacji uchwał „sejmowych” domagali się nauczyciel w całym okresie międzywojennym.

Kolejny rozdział *Edukacja religijna i wychowanie religijne w myśli pedagogicznej, kościelnej i prawnej w Polsce*, stanowi historyczne ujęcie problematyki nauczania religii w Europie i w Polsce. Z tego powodu tytuł rozdziału jest mało precyzyjny, gdyż nie chodzi tu tylko o Polskę, poza tym nie w „...myśli prawnej” a raczej w prawodawstwie. Z podrozdziału pierwszego: *Tradycje nauczania religii i wychowania religijnego w szkołach polskich do 1918 r.*, należałoby również wyodrębnić dzieje powszechne katechezy. Rozdział napisany z dużym wyczuciem tematu, przemiany w zakresie katechizacji dzieci powiązane z rozwojem szkolnictwa, omówiono podstawowe prawodawstwo kościelne i postanowienia władz oświatowych, regulujące miejsce nauczania religii w programach szkolnych. W kolejnym podrozdziale *Poglądy współczesnych pedagogów polskich na miejsce religii w szkolnictwie polskim*, Doktorant analizuje podglądy wybranych pedagogów europejskich i polskich, pod kątem ich spojrzenia na rolę religii w ogólnym procesie wychowania dziecka. Zastrzeżenia można tu mieć do tytułu podrozdziału, gdyż określenie „współczesnych” jest nieprecyzyjne, podobnie jak sformułowanie: *miejsce religii w szkolnictwie polskim*, chodzi tu o miejsce religii w nauczaniu szkolnym. Autor dokonał tu analizy poglądów wybranych pedagogów, poczynając od J.A. Komeńskiego zwracając uwagę, jak kształtowały się poglądy na temat wychowania religijnego, zahaczając także o zmiany w nauczaniu, jakie pojawiły się na przełomie stuleci w związku z ruchem nowego wychowania. Ze szczególną uwagą zostały tu potraktowane przemiany zachodzące w pedagogice chrześcijańskiej.

Kolejne dwa podrozdziały pracy zawierają dokładne omówione stanowiska władz kościelnych, państwowych i oświatowych w kwestii nauczania religii w szkołach i jej roli w wychowaniu. Autor zwrócił uwagę, że nie zawsze dążenia Kościoła Polskiego do zapewnienia sobie wpływu na wychowanie młodzieży i trwałe miejsce religii w programach szkolnych, znalazły zrozumienie u władz państwowych czy poszczególnych ugrupowań politycznych. Na potwierdzenie analizuje zarówno dokumenty kościelne, prawodawstwo państwowe, jak i deklarację stronnictw politycznych. Nie pominął Autor znaczenie konkordatu zawartego w 1925 r. ze Stolicą Apostolską (s. 108), który w tym miejscu należało szerzej skomentować, co zostało poprawnie zrobione w dalszej części opracowania (s. 122-123). Rozdział II zamyka Autor analizami głównych nurtów wychowania w okresie II Rzeczypospolitej, poszukując w nich pierwiastków religijnych (*Wychowanie religijne, jako składnik wychowania moralno-*

społecznego, narodowego i państwowego). Poprawnie zostały omówione początki polskiej pedagogiki narodowej w XIX w., w ujęciu wybranych pedagogów i ugrupowań politycznych a szczególnie jej rozkwit po odzyskaniu niepodległości. Dokładne analizy zgromadzonej literatury i materiałów źródłowych, pozwoliły Piszącemu na kompetentne oceny dwóch głównych nurtów w pedagogice okresu międzywojennego pod kątem wychowania religijnego.

Rozdział III. zawiera omówienie problemów zasadniczych dla całości opracowania. Pierwszy podrozdział jest po części kontynuacją analiz rozpoczętych w poprzednim rozdziale, ale zawężonych już do okresu zdefiniowanego w temacie opracowania (*Podstawy prawne nauczania religii i wychowania religijnego*). Analiza poszczególnych zapisów w konstytucji marcowej, została poprzedzona omówieniem toczących się debat nad ostatecznym kształtem ustawy zasadniczej i rolę, jaką odegrali tu ówcześni hierarchowie kościelni. Jak już wspomniano, tu także został omówiony konkordat z Watykanem i stosowne rozporządzenia państwowe dotyczące nauczania religii. W dalszej kolejności przeszedł Autor do omawiania kwestii dydaktycznych. Od herbertowskiego modelu nauczania, przeszedł do pąjdocentrycznych rozwiązań wprowadzonych przez nowe wychowanie. Uchwycony został proces zmian, jakie zachodziły w katechezie, w której neoscholastyczne koncepcje ustępowały miejsca nowoczesnej metodyce nauczania. Doktorant zwrócił uwagę na bliskie powiązania polskich katechetów z europejskimi prądami. Bez oporów weszli oni w nurt nowego wychowania, propagując w swoich pracach te eksperymenty pedagogiczne, które do nauczania religii wydały się najbardziej pasować. Akceptacja innowacji dydaktycznych na gruncie polskim znalazła urzeczywistnienie w postaci „monachijskiej” metody nauczania. Nie było to jednak bierne przyswajanie nowości zachodnich, ale polscy katecheci wnieśli wiele usprawnień i ulepszeń do nowej metody, dostosowując ją do rodzimych potrzeb, a przede wszystkim akcentując wolicjonalną a nie tylko rozumową stronę nauczania religii, co stawiało polską katechetykę w konflikcie z panującym herbertyzmem. Te procesy i rozwiązania dydaktyczne Doktorant omówił w sposób klarowny i krytyczny.

Zmiana metod nauczania wymagała także odpowiedniego dostosowania materiałów dydaktycznych i podręczników. Tym zagadnieniom poświęcono w pracy oddzielny rozdział (*Podręczniki i materiały przeznaczone do edukacji religijnej*). W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości w praktyce szkolnej korzystano z podręczników i materiałów opracowanych jeszcze w autonomicznej Galicji. Słusznie więc mamy tu omówione mechanizmy zatwierdzania książek szkolnych w tym także do nauki religii, poczynając od 1868 roku. Duchowieństwo polskie wiele uwagi poświęciło tej problematyce organizując już w 1896 r. I Zjazd Katechetów. Problematyka zjazdów znacznie wykraczała poza kwestię

podręczników, ale dotyczyła ogólnie wychowania religijnego na terenie szkoły i poza nią. Dyskusje toczone w środowisku kościelnym dotyczyły nowych rozwiązań metodycznych przy opracowaniu katechizmu i materiałów o treści dydaktycznej. Powstałe w tym czasie „katechizmy” i innego rodzaju materiały zostały w sposób krytyczny omówione w ocenianej pracy pod kątem ich wartości merytorycznej i rozwiązań metodycznych.

Nauczanie i wychowanie uzależnione jest od osobowości i umiejętności nauczyciel-wychowawcy. Tym zagadnieniom został poświęcony kolejny rozdział rozprawy (*Środowisko nauczycieli religii w gimnazjach Okręgu Szkolnego Krakowskiego*). Rozpoczął Autor od zestawienia liczby katechetów na badanym obszarze. Budzi ono pewien niedosyt, gdyż sporządzone zostało w oparciu o jeden przekrojowy dokument z 1924 r. Ustalenie faktycznej liczby katechetów na przestrzeni badanego okresu nie stanowi problemu biorąc pod uwagę oficjalne statystyki z tamtych czasów, które można było uzupełnić o dane ze sprawozdań szkolnych. Kolejnym zagadnieniem omówionym w pracy jest kształcenie katechetów. Proces kształcenia katechetycznego i pedagogicznego w seminariach duchownych na przestrzeni wieków ewaluował w kierunku coraz lepszego przygotowania alumnów do pracy dydaktycznej. Analizując ten problem Doktorant sięga aż do początków XVI, w, kiedy pojawiły się seminaria duchowe kształcące przyszłych księży, według własnych programów, w których jeszcze przygotowanie do katechezy traktowane było drugorzędnie. Rozwój dydaktyki i nowe prądy w pedagogice wymusiły także zmiany w kształceniu duchowieństwa pod kątem zadań nauczycielski. Było to tym bardziej konieczne, że polskie władze oświatowe już w 1918 r. postawiły konkretne wymagania dla nauczycieli- duchownych. Zagadnienia te zostały omówione w sposób zadawalający. Nie budzą też większych zastrzeżeń te fragmenty, w których opisane zostały cechy osobowości katechety i ich rola w edukacji religijnej młodzieży, chociaż te fragmenty zostały oparte na starszej już literaturze.

Dwa ostatnie rozdziały opracowania poświęcone są problematyce wychowania religijnego młodzieży. Najpierw Doktorant skupił się na organizacjach skupiających uczniów zarówno na terenie szkoły jak i poza nią (*Wychowanie religijne w działalności szkoły i wybranych szkolnych organizacji uczniowskich i pozaszkolnych*). Z pewnością treści rozdziału byłyby bardziej czytelne, gdyby dokonano wyodrębnienia poszczególnych organizacji zaś przy ich opisie zachować pewien porządek, podając liczbę członków poszczególnych organizacji i koncentrując się na opisie tych form działalności, które obejmowały wychowanie religijne. W takim układzie byłoby możliwe bardziej wyraziste zaprezentowanie zasięgu oddziaływania poszczególnych organizacji, bo nasuwa się pytanie: jaką rolę wśród młodzieży odgrywała Krucjata Eucharystyczna? gdyż stwierdzenie, że funkcjonowała w części gimnazjów (s. 263)

nie rozwiązuje problemu. Podobnie w przypadku niektórych bractw religijnych, które miały za zadanie także pogłębianie wiary wśród swoich członków, ale były wśród nich także takie, które szczególnie wspierały katechezę młodzieży. Do nich należało Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, ale w pracy poza omówieniem projektu statutu (bez podania daty) nie mamy żadnej innej informacji. (s. 278).

Szeroko omawia Doktorant także, oddziaływanie wychowawcze uroczystości kościelnych dla młodzieży i w których młodzież brała udział. Należy docenić trud Autora w skrupulatnym przeanalizowaniu sprawozdań szkolnych i skrzętnym odnotowaniu najważniejszych wydarzeń tego typu. W opracowaniu zostały ujęte zarówno uroczystości o charakterze narodowo-patriotycznym jak i kościelnym. Nasuwa się jednak pytanie: czy obchody rocznic narodowych miały na celu rozbudzanie uczuć religijnych czy patriotycznych? Wiadomo, że miały otoczkę religijną, ale pod względem wychowania religijnego miały inną siłę oddziaływania niż np. Boże Ciało czy rekolekcje, które zostały zaledwie wspomniane w tekście.

Przed ewentualnym drukiem opracowania konieczne jest dokonanie kilku istotnych poprawek i uzupełnień w treści. Jak już wspomniano, praca jest obszerna ze względu na dołączone kserokopie dokumentów, z których należałoby zrezygnować bądź też dokonać ich selekcji. Po drugie, Autor zbyt ambitnie podszedł do opracowania tematu, starając się uwzględnić szereg pokrewnych zagadnień, przy czym zatracił cel swoich badań, koncentrując się na problematyce szkolnictwa powszechnego (Rozdz. I.), marginalizując szkolnictwo średnie, które jest tematem opracowania.

Kolejna uwaga dotyczy podstawy bibliograficznej opracowania. W rozprawach naukowych należy bowiem unikać powoływania się na podręczniki, gdyż w dorobku polskiej historiografii oświatowej są znakomite prace dotyczące szkolnictwa jezuickiego, pijarskiego czy dziejów Collegium Nobilium, nie wspominając już o najnowszym, 14-tomowym opracowaniu dotyczącym Komisji Edukacji Narodowej, które Autor mógł z powodzeniem wykorzystać, co pozwoliłoby uniknąć pewnych mało precyzyjnych sformułowań. Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że szkoły klasztorne przygotowywały tylko do życia zakonnego (s. 56), bo już w czasach karolińskich na Zachodzie przyjmowano do nich także młodzież świecką. Trudno zaakceptować informację, że celem szkół parafialnych *...aż do czasów Oświecenia, było oprócz przygotowania kandydatów na księży, właśnie kształcenie ministrantów.* (s. 59), jak też kolejną, dotyczącą ilości uczniów szkół parafialnych (s. 59). Doprecyzowania wymaga

także informacja, że w miastach które na ogół z wiadomych powodów były zamożniejsze niż wioski uczyli bakałarze, magistrzy, a nawet doktorzy filozofii o czym decydował Uniwersytet Krakowski. Można to odnieść jedynie do szkół-kolonii w Polsce. Podobnej korekty wymaga też informacja o nauczycielach wiejskich, którzy *otrzymywali oni wynagrodzenie od chłopów i proboszcza*, nie wiadomo też, jaki okres Autor ma na myśli pisząc, że *poziom szkół parafialnych dorównywał niekiedy szkołom średnim* (s. 62). Niedosyt budzi również stwierdzenie: *nauczanie dziewcząt było powierzone żonom nauczycieli* (s. 63), jak również informacja o wprowadzeniu przez szlachtę zakazu uczęszczania do szkół.

Należałoby nieco stonować oceny zasług J. A. Komeńskiego chociażby w popularyzacji systemu klasowo lekcyjnego, czy w rozwoju dydaktyki. Stwierdzenie, że Pestalozzi jest *najbardziej twórczym kontynuatorem myśli J. A. Komeńskiego, ale uwzględnił również poglądy J. J. Rousseau*. (s. 81), wymaga uszczegółowienia, w jakiej dziedzinie był tym kontynuatorem? Zresztą sam Autor omawia poglądy Pestalozziego w kontekście poglądów J. J. Rousseau, a nie Komeńskiego. Mało zasadne jest też stwierdzenie Doktoranta, że *W Polsce powstaje pierwsza centralna władza – KEN, która kształcenie ludu uważa za jedno ze swoich głównych zadań* (s. 81, przyp. 239). W tym przypadku należy wyraźnie rozgraniczyć poglądy polskich fizjokratów - także członków KEN, od zadań jakie stawiała sobie Komisja i faktycznie zrealizowała. Przed ewentualną publikacją rozprawy konieczne jest również usunięcie powtórzeń, poprawki stylistyczne, ujednolicenie przypisów, uzupełnienie bibliografii i zdecydowana poprawa jakości zamieszczonych fotografii, jeżeli miałyby się znaleźć w publikacji.

Konkluzja

Praca zawiera spory ładunek informacji dotyczących samego tematu, jak i zagadnień z nim związanych. Autor nazbyt ambitnie poszedł do opracowania, stąd też pokaźna objętość pracy a szczególnie dołączonego *Aneksu*. Zagadnienia poruszone w rozprawie znalazły po raz pierwszy omówienie w literaturze historyczno- oświatowej a cele badawcze, jakie sobie postawił Autor zostały osiągnięte. Reasumując, rozprawa doktorska Piotra Jaworskiego spełnia wszystkie wymogi, jakie stawiane są przed tego typu pracami i zwracam się do Rady Naukowej Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego o wszczęcie kolejnych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

